

dr inż. Tomasz Schweitzer

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego

Polski Komitet Normalizacyjny | ul. Świętokrzyska 14, 00-050 Warszawa, www.pkn.pl

tel. 22 556 76 00, fax: 22 556 77 80, e-mail: prezsekr@pkn.pl

Warszawa, 03 kwietnia 2014 r.

PR.080.50/2014

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 04.04.14, zał.
nr. 2103, podpis. MS

KANCELARIA SENATU RP
GABINET MARSZAŁKA SENATU
wpłynęło dn. 04.04.2014 r.
nr. 1311, podpis. M. Pięć

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Otrzymałem z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów polecenie ustosunkowania się do uwag zawartych w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Gorczycy złożonego podczas 47 posiedzenia Senatu RP w dniu 10 stycznia 2014 r. Uprzejmie informuję, że wyjaśnień udzieliłem już 24 stycznia, jednak na skutek nieporozumienia odpowiedź nie dotarła do Pana Senatora.

W załączeniu przedstawiam odpowiedzi na pytania i uwagi Pana Senatora.

Z wyrazami szacunku



dr inż. Tomasz Schweitzer

Uwagi PKN do oświadczenia Pana Senatora Stanisława Gorczycy.

Zastosowano konwencję przytaczania fragmentu wypowiedzi Pana Senatora i odnoszącej się do tego fragmentu odpowiedzi PKN.

Pan Senator Stanisław Gorczyca: Zgodnie z ustawą z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji Polski Komitet Normalizacyjny jest państwową jednostką organizacyjną, a dostęp do norm jest odpłatny. Nie mnie jednemu nasuwa się pytanie: czy norma, która wychodzi z państwowej jednostki budżetowej, reprezentującej Skarb Państwa, może być sprzedawana komercyjnie? W takiej sytuacji obywatel płaci za tę normę co najmniej dwa razy. Czy zatem tworzenie Polskich Norm powinno być opłacane z podatków obywateli?

PKN: Pytanie wynika z powodu postrzegania systemu normalizacji dobrowolnej (a taki obowiązuje w Polsce od 1994 r.) w kategoriach systemu normalizacji obligatoryjnej, stosowanego w Polsce do roku 1994r. Zgodnie z zasadami systemu dobrowolnego Polski Komitet Normalizacyjny **nie opracowuje Polskich Norm i nie ponosi kosztów ich opracowania!** Normy tworzą zainteresowani, na własne potrzeby i z własnych środków. Budżet PKN jest tworzony wyłącznie na organizowanie działalności normalizacyjnej. System normalizacji dobrowolnej zapewnia zasady sprawiedliwości społecznej. Normy tworzą za własne środki ci, którym są potrzebne, a kupujący normy płacą za dostęp do wiedzy, która jest w nich zawarta. W pełni zgadzamy się ze stanowiskiem Pana Senatora, że tworzenie Polskich Norm nie powinno być (i nie jest!) opłacane z podatków obywateli, bo korzyść z ich tworzenia i korzyść z wiedzy w niej zawartej osiągają tylko niektórzy. Powinni za to płacić! Dlatego Polskie Normy nie są i nie mogą być udostępniane za darmo. Gdyby były - mielibyśmy sytuację, w której podatnicy finansowaliby działalność podmiotów komercyjnych.

Organa administracji rządowej także mają odpłatny dostęp do treści Polskich Norm. Z niemałym zdziwieniem dowiedziałem się o tym podczas jednego z posiedzeń Parlamentarnego Zespołu do spraw Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Tradycji Łowieckich, które poświęcone było zagadnieniom broni. Ministerstwa przecież uczestniczą w procesie stanowienia prawa, a pozyskane informacje służą udoskonalaniu obowiązującego porządku prawnego.

Normy od 1994 roku nie są elementami porządku prawnego, ponieważ ich stosowanie jest dobrowolne. System dobrowolny nie przewiduje uprzywilejowania żadnej ze stron uczestniczących w systemie normalizacyjnym, w tym administracji rządowej. Nakazuje całkowitą bezstronność jednostki normalizacyjnej i jej niezależność od jakiegokolwiek grupy interesów, zwłaszcza od administracji rządowej... Z tego powodu administracja rządowa uczestniczy w systemie normalizacyjnym na równych prawach z innymi podmiotami, działając w interesie państwa. Bezpłatny dostęp do norm jest ograniczony przede wszystkim prawem polskim, ale także przepisami międzynarodowych i regionalnych organizacji normalizacyjnych (PKN jest ich członkiem), które zabraniają jednostkom normalizacyjnym bezpłatnego rozdawnictwa norm.

Chciałbym również odnieść się do zasady wynikającej z art. 4 pkt 1 obowiązującej ustawy o normalizacji, która dotyczy jawności oraz powszechnej dostępności Polskich Norm. Otóż okazuje się, że mało kto wie, że istnieje Polska Norma regulująca daną dziedzinę. W Polsce istnieją tylko trzy czytelnie norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, w których bezpłatnie można zapoznać się z ich treścią. Tak więc osoba zainteresowana, chcąc uzyskać informacje, musi odbyć nierzadko kilkusetkilometrową podróż, aby do takiej czytelnicy się dostać. Nie ma bowiem niestety możliwości zapoznania się z treścią norm przez internet.

Art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o normalizacji stanowi, że w normalizacji krajowej stosuje się m. in. zasadę jawności i powszechnej dostępności. Zasady te dotyczą jednak systemu, jako całości. Zasada jawności w normalizacji krajowej oznacza bowiem, iż jawne są prace normalizacyjne,

kryteria ich prowadzenia, oraz że każdy może się dowiedzieć, co jest ich przedmiotem i jaki jest stan zaawansowania. Natomiast powszechną dostępność w normalizacji krajowej należy rozumieć jako dostępność wszystkich zainteresowanych podmiotów (zgodnie z zasadą, iż normy tworzą zainteresowani dla zainteresowanych) do uczestnictwa w pracach normalizacyjnych na zasadach określonych w przepisach prawa powszechnie obowiązującego i przepisach wewnętrznych PKN. Nikomu nie można odmówić udziału w pracach normalizacyjnych i nikomu nie można odmówić sprzedaży normy. Nie istnieje Polska Norma regulująca bezpłatny dostęp do Polskich Norm – to nieporozumienie. Tradycyjnie, tak jest i w innych krajach, w trzech oddziałach PKN, w Warszawie, Łodzi i Katowicach funkcjonowały i funkcjonują jeszcze bezpłatne czytelnie Polskich Norm. Jesteśmy w końcowej fazie uruchamiania płatnej i bezpłatnej internetowej czytelnicy norm. Po ich uruchomieniu, czytelnie stacjonarne będą zlikwidowane.

Dla przykładu odniosę się do norm regulujących zagadnienie broni myśliwskiej. Szukając informacji na stronie internetowej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, w zakładce „Sklep” znalazłem kilka norm dotyczących kwestii broni. Brakowało jednak opisu poszukiwanych przeze mnie norm oraz informacji, czego dokładnie dotyczą. Na podstawie wyświetlonego lakonicznego opisu, trudno jest nawet stwierdzić, czy akurat ta norma jest odpowiednia do zastosowania w konkretnym przypadku. Dopiero po dokonaniu stosownej opłaty można zapoznać się z treścią normy.

To prawda, jednak PKN (pracownicy sklepu i Dział Informacji) udziela codziennie klientom telefonicznie wielu bezpłatnych informacji odnośnie do Polskich Norm i z pewnością udzielono by jej także Panu Senatorowi. Niezależnie od tego przygotowujemy narzędzia internetowe dające pełniejszą informację o każdej normie. Przy okazji chciałbym powrócić do sprawy bezpłatnego dostępu do norm. Proszę się nie obrazić, ale proszę zwrócić uwagę, że jest Pan niekonsekwentny w kwestii kosztów opracowania Polskich Norm. Jeśli jest Pan myśliwym, to czy inni obywatele powinni ponosić koszty Pańskiego hobby, przez udzielony Panu bezpłatny dostęp do norm?

Wiem, że od jakiegoś czasu planowana jest nowelizacja przepisów ustawy o normalizacji. Dlatego proszę Pana Premiera o udzielenie informacji, na jakim etapie są prace legislacyjne nad zmianami obecnie obowiązującej ustawy.

PKN nie ma inicjatywy legislacyjnej, proszę wybaczyć, ale nie mogę udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Czy w projekcie zmian zostanie usunięta sprzeczność między kwestią praw autorskich Polskiego Komitetu Normalizacyjnego do tekstów norm i ustawą o dostępie do informacji publicznej? W obecnym porządku prawnym, ze względu na status Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, działalność normalizacyjna jest działalnością publiczną, a jak wynika z ustawy o dostępie do informacji publicznej, normy są informacją publiczną. W tej sytuacji wątpliwa jest ochrona praw autorskich.

Nie, dlatego, że takiej sprzeczności nie ma. Zapisy obowiązującej ustawy są klarowne. Są podważane przez tych, którzy nie chcą płacić za korzystanie z norm, a chcą przenieść koszty organizacji prac normalizacyjnych na całe społeczeństwo. Zainteresowani, kupując normę zwracają przecież część wydatków, jakie ponosi państwo na zapewnienie funkcjonowania systemu normalizacji w Polsce. To jest społecznie sprawiedliwe, ale zainteresowani normalizacją powinni ponosić około 70% wydatków PKN, a nie, jak dzisiaj, tylko około 40%. Zmianę relacji przewiduje projekt nowej ustawy.

Polska Norma nie jest dokumentem publicznym i nie stosuje się do niej przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, z późn. zm.). Takie stanowisko zostało ugruntowane również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 31 maja 2004 r., sygn. akt OSK 205/04, potwierdził, iż Polskie Normy nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnieniu na wniosek zainteresowanego w trybie art. 14 ustawy o dostępie do

informacji publicznej, jeżeli informacja ma dotyczyć Polskiej Normy w rozumieniu przepisów ustawy o normalizacji.

Zgodnie z art. 5 ust. 5 ustawy o normalizacji Polskie Normy są chronione prawem autorskim jak utwory literackie, a autorskie prawa majątkowe do nich przysługują Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu (PKN). Polski Komitet Normalizacyjny, jako członek międzynarodowych organizacji normalizacyjnych ISO i IEC oraz europejskich organizacji normalizacyjnych, które są organizacjami prywatnymi, jest zobowiązany do ochrony praw autorskich norm tych organizacji, a więc norm ISO, IEC i CEN i CENELEC. Normy międzynarodowe i europejskie wprowadzone do Polskich Norm podlegają podwójnej ochronie, jako Polskie Normy oraz normy międzynarodowe czy europejskie. Przepisy tych organizacji wykluczają bezpłatne udostępnianie norm.

Czy w projektowanych zmianach przewiduje się zmianę statusu prawnego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, tak, aby przestał być państwową jednostką organizacyjną? Zgodnie z główną zasadą funkcjonowania normalizacji w krajach Unii Europejskiej proces tworzenia norm powinien być niezależny od administracji rządowej, a PKN powinien stać się samodzielną strukturą organizacyjną, finansowaną z własnych przychodów, bez dotacji państwa.

Oczywiście. Projekt ustawy przewiduje utworzenie stowarzyszenia osób prawnych, samofinansującego, ale wspieranego dotacją przez państwo za wykonywanie zadań publicznych, nienastawionego na osiągnięcie zysku, z wyraźnie zaakcentowanym ponoszeniem kosztów udziału przez zainteresowanych, podobnie jak w rozwiniętych krajach Europy. Wszystkie europejskie organizacje normalizacyjne, w tym najmocniejsza – niemiecki DIN – są wspomagane dotacjami państwa, właśnie za wykonywanie zadań publicznych.

Dotychczasowy stan prawny budzi wiele kontrowersji, w efekcie powstają niekiedy kuriozalne problemy, a normalizacja to przecież ważna kwestia dla rozwoju rynku i gospodarki, ochrony środowiska, zdrowia oraz bezpieczeństwa.

W pełni podzielam stanowisko Pana Senatora.

PREZES
Polskiego Komitetu Normalizacyjnego

dr inż. Tomasz Schweitzer